Nr. 64. Lwów — Niedziela dnia 17 Marca. Rok 1901.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 3 po południu z datą dnia następnego.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi
w kraju i Austryi miesięcz. 2 k. 20 h.
w Niemczech . . . . 3 „ — „
w innych Państwach . . 4 „ — „
Za zmianę adresu dopłaca się 40 „
Opłatę należy nisłać równocześnie z żądaniem zmiany adresu
Prenumerata we Lwowie miesięcznie 2 k.
Numer kosztuje we Lwowie . . 8 h.
na prowincyi . . . . 12 h.
Numera z poprzednich dni po 20 h.
Wszelkie DONIESIENIA PRYWATNE o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, spisy składek, doniesienia o zgubach, znalezionych przedmiotach i t. d. po 1 k. od wiersza.

PRZEGLĄD

polityczny, społeczny i literacki.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ MIEJSCOWĄ przyjmuje wyłącznie: Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.
Ceny ogłoszeń:
Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy:
wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h.
W drobnych ogłoszeniach:
tłustym petitem za każde słowo 4 h.
tłustym garmondem „ „ 6 h.
koresp. prywatne „ „ 8 h.
Nadesłane na trzeciej stronicy:
Ogłoszenia: wiersz petitowy albo jego miejsce . . 60 h.
Reklamy po kronice wiersz petit. 1 k.
Ogłoszenia na czele numeru na pierwszej stronicy wiersz petitowy . . . . 60 h.

Dziś: F. 4 Środ. Gertr. — Jutro: św. Edwarda II | N. 3 Post. Hł. 7 Konona M. | Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów. ul. Sykstuska l. 45. | Naczelny Redaktor i Wydawca: **Ludwik Masłowski.** | Wschód słońca o g. 6 m. 18, Zachód „ „ 6 m. — | Długość dnia godzin 11 minut 42, Przybyło dnia od wczoraj 3 min.

Administracya PRZEGLĄDU uprasza, z powodu kończącego się kwartału, o wczesne odnawianie prenumeraty, albowiem osoby, które się spóźnią z jej odnowieniem, mogą się narazić na to, co, niestety, pomimo naszej woli, spotkało niektórych w bieżącym miesiącu marcu, mianowicie, że przysłali pieniądze prenumeracyjne tak późno, iż nie mogliśmy wpisać ich w poczet naszych prenumeratorów na marzec, gdyż numera z pierwszych ośmiu dni marca były już zupełnie wyczerpane.

Prenumerata na prowincyi (z przesyłką pocztową) wynosi:

Miesięcznie	2 K.	20 h.
Kwartalnie	6 „	60 „
Półrocznie	13 „	20 „
Rocznie	26 „	40 „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 halerzy.
Administracya Przeglądu.

Drogi wodne.

Jeżeli nie nastanie recydywa obstrukcyjna, Rada państwa zabierze się niebawem do rozwiązania kwestyi ekonomicznych na największą skalę, wymagających nie już setek milionów, ale przeszło miliarda, tworzących program pracy na lat kilkadziesiąt! Obok znanego, przeszłorocznego projektu rządowego, dotyczącego wybudowania całej sieci wielkich kolei żelaznych, przeważnie w południowych prowincyach, i to kosztem blizko 500 milionów koron, z inicyatywy posłów prowincyi północnych stanęła na porządku dziennym kwestya wykończenia całego pasma dróg wodnych.

Odnośny wniosek posła Mengera, podpisany przez posłów polskich, niemieckich i czeskich, zaleca wybudowanie kanałów: 1) łączących Dunaj z Odrą, Wisłę z Odrą i Dniestrem; 2) Dunaj z Wełtawą względnie Łabą. — Celem pokrycia kosztów ma być utworzony osobny fundusz, zasilany od r. 1901 do 1920 kwotą 22 milionów rocznie z remanentów kas państwowych, względnie za pomocą renty. Równocześnie z uchwaleniem pożyczki inwestycyjnej na budowę kolei żelaznych należy zabezpieczyć wykończenie sieci wodnych dróg spławnych w północnych prowincyach. Komisya dla dróg wodnych wybrała prezesem d-ra Luegera, jako burmistrza stolicy państwa, której zapewniłoby ogromne korzyści wybudowanie wymienionych kanałów, łączących Wiedeń z Bałtykiem, a gdyby przyszedł do skutku proponowany przez rząd niemiecki kanał od Renu do Łaby, także z morzem Północnem; następnie wyznaczyła komisya d-ra Mengera jeneralnym referentem, Kaftana i Schreinera jako referentów dla kanału od Dunaju do Wełtawy i Łaby, Primavesiego i Szileny'ego (Morawian) na referentów kanału od Dunaju do Odry, Merunowicza i Rapoporta jako referentów dla kanałów, łączących Wisłę z Odrą i Dniestrem.

Tymczasem komitet ściślejszy, wyznaczony przez radę przemysłową do rozważenia tej sprawy, wystąpił już ze ściśle określonymi wnioskami. Komitet zaleca, aby rząd jeszcze w bieżącej sesyi przedłożył Radzie państwa projekt, dotyczący wybudowania wymienionych kanałów. Celem przeprowadzenia całej tej akcyi, komitet zaleca ustanowienie specyalnej komisyi, na wzór komisyi, która kierowała regulacyą Dunaju pod Wiedniem. Do tej komisyi mają wejść delegaci ministeryum handlu, krajów i miast, zainteresowanych bezpośrednio w wybudowaniu tych kanałów. Komisya będzie upoważniona do zaciągnięcia pożyczki.

Według projektu komitetu rady przemysłowej, kanał, który połączy Dunaj z Odrą, rozpocznie się przy przedmieściu wiedeńskiem Floridsdorfie, wzdłuż rzeki Morawy dotrze do Przerowa, wzdłuż Beczwy do Weisskirchenu, a wreszcie do Bogumina (Oderbergu). Z Wiednia do Bogumina łodzie dopłyną w ciągu 90 godzin, a mają to być takie łodzie, któreby mogły płynąć następnie Odrą wprost aż do Bałtyku. Długość kanału tego wynosi 274 kilometrów, koszta obliczają na 150 milionów K.

Połączenie Dunaju z Łabą ma nastąpić w sposób trojaki: 1) ma być wybudowany kanał z Wiednia do Budziejowic (185 kilometrów, koszta 160 milionów koron), 2) kanał z Linzu do Budziejowic (95 kilom., 70 milionów koron); od Budziejowic do Pragi komunikacyę spławną tworzyć będzie uregulowana Wełtawa (205 kilom., 80 milionów koron); 3) od kanału, wiodącego z Wiednia do Bogumina, pod Przerowem rozpocznie się odnoga, która dotrze do Łaby pod Pardubicami. Odnoga ta kanału i uregulowanie Łaby od Pardubic do Mielnižka, gdzie się łączy z nią Wełtawa, (346 kilometrów) będzie kosztować 170 milionów koron.

Połączenie Odry z Wisłą, Sanem i Dniestrem — odnośne plany specyalne są już opracowane — wymaga 120 milionów koron na 479 kilometrów.

Wreszcie komitet proponuje odgałęzienia od głównego kanału do Berna i kilku mniejszych miejscowości, co wymaga 20 milionów na 80 kilometrów.

Razem więc chodzi o wybudowanie kanałów, względnie uregulowanie rzek długości 1664 kilometrów kosztem 770 milionów koron, względnie około 400 milionów, gdyby zaniechano na razie wybudowania waryantów, jak kanału z Linzu do Budziejowic, od głównego kanału do Berna itd.

W nawiasie mówiąc, także w Węgrzech zajmują się teraz na seryo kwestyą dróg wodnych. Projekt dotarcia od Dunaju do Odry za pomocą rzeki Waag upada w tej chwili, gdy Austrya zabierze się do wybudowania kanału od Dunaju do Odry.

Natomiast tem większe szanse otrzymałby wtedy projekt wybudowania kanału z Budapesztu, względnie z Theben (na granicy austryacko-węgierskiej, gdzie Morawa wpada do Dunaju) przez jezioro Balaton (błotne, 12 mil długie!), do Zagrzebia, Karlstadu, Brodu, do Porto Re nad Adryatykiem. Pomiędzy Brodem a Porto Re z powodu gór trzebaby wydrążyć dla kanału tunel, długości $26^1/_2$ kilometra. Ale sztuka inżynierska obecnie nie lęka się podobnych przeszkód. Tak np. kanały francuskie pod St. Quentin, Nivernais i Bourgogne przebywają także góry w tunelach. Pierwszy z nich ma długość 5600 metrów. Po wybudowaniu kanału węgierskiego od Dunaju do Adryatyku i kanału austryackiego od Dunaju do Odry, powstałaby niemal prosta droga wodna od Adryatyku do Bałtyku, gdy obecnie często towar z Adryatyku do Hamburga płynie morzem około całej Europy!

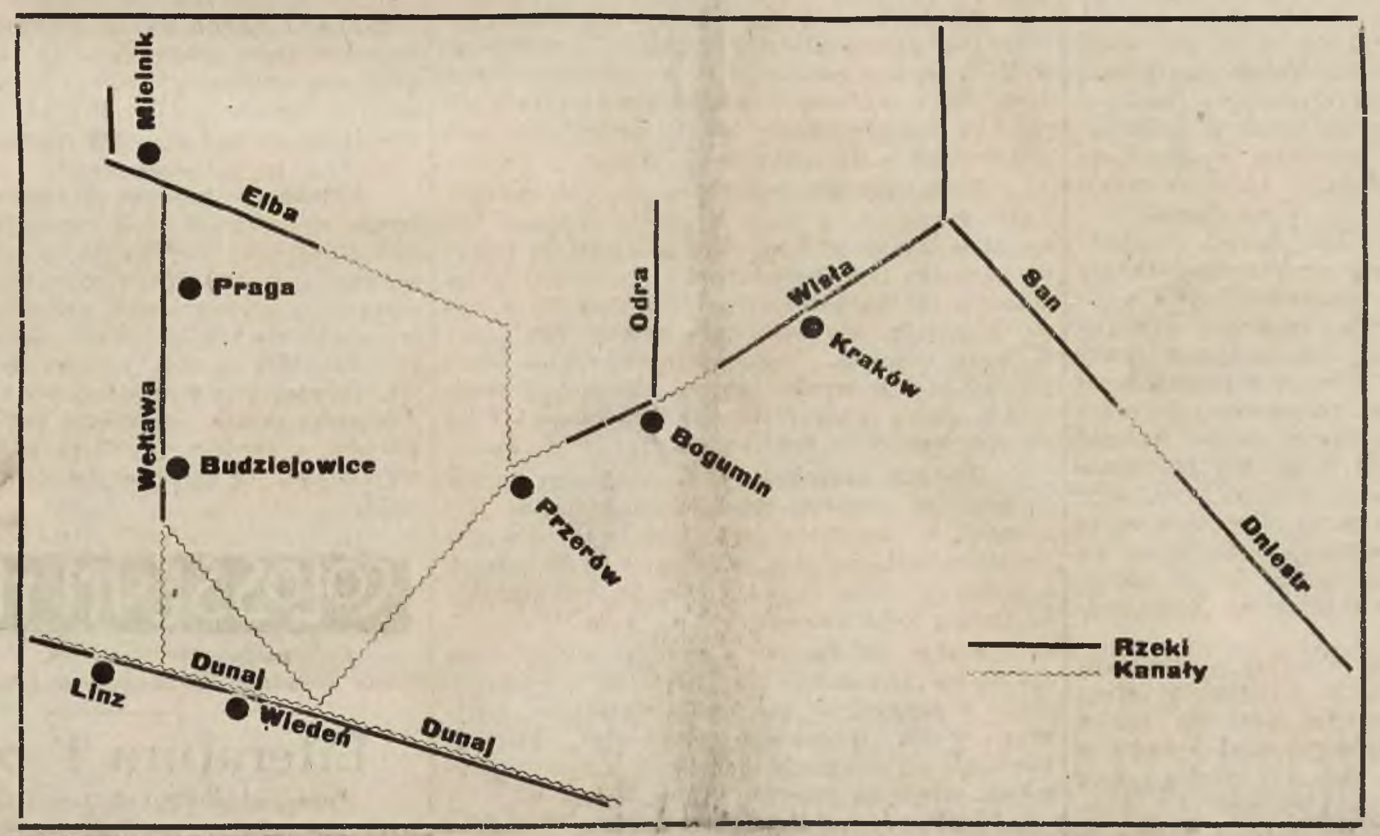
Otwierają się przeto ogromne perspektywy nowego ruchu handlowego za pomocą sieci kanałów, łączących Adryatyk i Czarne morze z Bałtykiem. Zbyteczne podnosić doniosłość tej kwestyi dla Galicyi. Już przed 100 laty świeżo założone warszawskie towarzystwo przyjaciół nauk pomiędzy pytaniami konkursowemi umieściło i to: „Jakiby był najprostszy i najtańszy sposób połączenia nieprzerwanego rzek od Elby do Dniepru?“ Wynalazek kolei żelaznych odwrócił uwagę od kwestyi kanałów. Teraz niemal wszystkie mocarstwa wracają do kwestyi zużytkowania przyrodzonych i najtańszych dróg komunikacyi — wodnych.

Nigdy szanse tych projektów nie stały tak pomyślnie, jak teraz. Wobec dwóch głównych obozów, z których jeden domaga się natarczywie wybudowania nowej sieci kolei południowych, a drugi równie stanowczo kanałów, łączących Dunaj z Łabą i Odrą, posłowie nasi swym wpływem zaciężą stanowczo na szali. Bez ich głosów nie przyjdzie do skutku ustawa, ani dotycząca inwestycyi na koleje południowe, ani kanałów północnych. Przyjdzie do skutku tylko w tym razie, jeżeli równocześnie rozpocznie się budowa kanałów w Galicyi, względnie regulacya rzek, które tworzą główne arterye tej sieci.

Przedewszystkiem odnośna komisya Izby poselskiej domaga się oświadczenia rządu w tej sprawie. Nie potrzeba formalnego *junctim* pomiędzy pożyczką inwestycyjną a projektem dróg wodnych. Ale potrzeba wyraźnego przyrzeczenia rządu, że budowa kanałów nie rozpocznie się dopiero po wybudowaniu kolei południowych. W takim bowiem razie zachodziłoby niebezpieczeństwo, że ta sprawa kanałów, która już przed 30-tu laty zdawała się bliską załatwienia, znowu będzie odroczoną — ad calendas graecas!

Naturalnie, wszystko zależy od tego, czy Rada państwa okaże się zdolną do prawidłowej pracy? Tak ogromnych inwestycyi nie można przeprowadzić bez uchwały i gwarancyi parlamentarnej. Przy pomocy § 14-go można przeprowadzić pobór rekrutów i t. p., ale niepodobna zaciągać pożyczek w kwocie, zbliżającej się do miliarda koron! *E. L.*

Projektowana sieć austryackich dróg wodnych.



Długość i koszta.

Linie	kilometr.	milionów koron	Linie	kilometr.	milionów koron
Dunaj Odra (Wiedeń-Bogumin) . . .	274	150	Waryant kanału Dunaj-Wełtawa (Linc-Budziejowice)	95	70
Regulacya Wełtawy (Budziejowice Praga) . .	205	80	Połączenie Odry-Wisły-Dniestru (Bogumin-Kraków-rosyjska granica-Chocim) . . .	479	120
Dunaj-Wełtawa (Wiedeń-Budziejowice) . .	185	160	Gałąź od kanału Dunaj-Odra do Berna (Lundenburg-Berno)	80	20
Regulacya Łaby (Pardubice-Mielnik) i odgałęzienie od kanału Dnnaj-Odra do Łaby (Przerów-Pardubice)	346	170			
Razem				1664	770

Sprawa długości służby wojskowej.

Co pewien czas powtarzają się w parlamentach wnioski o skrócenie terminu stałej służby pod karabinem: niemal przy każdych rozprawach nad budżetem ministeryum wojny ktoś z deputowanych podnosi takie życzenie, zdarza się, że zdobywa dla niego większość, a że minister wojny zawsze się opiera, więc się czasami kończy jego dymisyą. Tak się stało teraz w Holandyi. W austryackiej Radzie państwa członek Koła polskiego ks. Pastor zalecił 12 marca powoływanie rekrutów nie na trzy, ale na dwa lata, jednakże Izba nie zatrzymała się nad tą kwestyą, ponieważ takie lub owakie jej załatwienie wymaga poprzedniego porozumienia z Węgrami. Z powodu tej samej sprawy gabinet włoski musi unikać wszelkich stanowczych rozpraw w parlamencie, gdyż nie jest pewny, czy znajdzie przychylną sobie większość. W Grecyi zamierzone przez rząd reformy wojskowe, obejmujące także postanowienie, że służba pod karabinem ma być przedłużona — reformy bardzo konieczne, ponieważ ostatnia wojna z Turcyą wykazała marność armii greckiej — są tak niepopularne, że wszyscy deputowani przestali chodzić na posiedzenia, co jest oryginalnym rodzajem obstrukcyi. Wszędzie, gdziekolwiek pojawi się kwestya długości służby pod karabinem, następuje walka między interesem ogółu, tworzącego państwo, a interesem jednostek, które pragną zmniejszyć swój obowiązek względem tego państwa. Tylko wygodą jednostek, wygodą rekrutów kierują się ci posłowie, którzy przemawiają za skróceniem czasu służby pod karabinem, a popierają ich zazwyczaj żywioły radykalne dlatego, że czem króciej służy żołnierz, tem mniej się przejmie poczuciem obowiązku, ładu, legalności, a więc w przyszłości tem podatniejszym będzie na wszelkie radykalne agitacye. Ale ogół, tworzący państwo, może tylko stracić na każdem zgoła skróceniu służby żołnierskiej, bo raz, że prędkie wyćwiczenie rekruta kosztuje znacznie drożej, niż powolne, a powtóre, że nigdy nie może być rzeczywistem, gruntownem, lecz musi być tylko powierzchowne. Przy krótkiej służbie pod karabinem armia kosztuje drożej i musi być gorsza od armii złożonej ze starych żołnierzy. Kiedy zaprowadzono powszechną służbę wojskową i kiedy powiedziano, że każde państwo powinno być „narodem pod bronią“, wówczas sami militarzyści zaczęli skracać czas służby pod karabinem, gdyż inaczej niepodobna byłoby przesunąć przez koszary całej męskiej ludności. Więc służbę 35-cioletnią skrócono powoli do ostatecznych granic możliwości ze stanowiska wojskowego i nareszcie się zatrzymano na terminie trzyletnim. Dalej, zdaniem militarzystów, iść absolutnie nie można, gdyż armia odrazu zmieni się w tłum. Ale ludzie, nieobeznani z trudnościami bojowych obowiązków żołnierskich, nie rozumieją, dlaczego się zatrzymano na terminie trzyletnim i sądzą, że skoro można było zejść z 15 lat na 12, potem na 9, na 7 itd., to chyba tylko kaprys skłania militarzystów do opierania się służbie dwuletniej, a nawet półrocznej! Inaczej nie można wytłómaczyć tej łatwości, z jaką niejeden poważny deputowany podnosi życzenie skrócenia służby pod karabinem.

Świeży przykład, którego dostarczyła Holandya, nie powinien być naśladowany. Tam żołnierze armii stałej brani są nie wprost z ludu, lecz z milicyi, w której służba trwa lat siedm i która odbywa peryodyczne ćwiczenia, trwające dwa razy do roku po dni 28, a oprócz tego stale spełnia pewne obowiązki wojskowe. Taki więc milicyonista, gdy idzie do armii regularnej, już jest półżołnierzem i dlatego mógł służyć najdłużej rok. Kiedy teraz parlament uchwalił, że ta jego służba pod karabinem powinna trwać w piechocie tylko $8^1/_2$ miesięcy, a w kawaleryi i artyleryi rok, minister wojny powiedział, że to doprowadzi do dezorganizacyi armii, do czego on nie przyłoży ręki — i rzeczywiście podał się do dymisyi.

Projektu włoskiego także nie można naśladować. We Włoszech było dawniej 10 korpusów wojskowych. Względy strategiczne nakazywały zorganizować jeszcze dwa, ale ponieważ pieniędzy na to nie było i żaden gabinet nie odważał się powiększyć budżetu wojennego, przeto przez cały ciąg panowania króla Humberta utrzymywano te dwa dodatkowe korpusy z oszczędności robionych na tamtych dziesięciu korpusach; wszędzie było trochę mniej oficerów i lekarzy, mniej zaprzęgów, marszów, ładunków wydawanych na ćwiczenia, urlopowano żołnierzy, kiedy tylko się dało — i tak jakoś szło. Ale teraz inspektorowie armii orzekli, że armia się rozprzęga wskutek takiej gospodarki, zgodził się z tem minister wojny i zażądał pieniędzy na 11 i 12 korpusy, ale między deputowanymi powstała myśl innego załatwienia tej sprawy; mianowicie zamierzono skrócić służbę o rok, przez co każdy żołnierz będzie kosztował $^2/_3$ tego, co teraz kosztuje, a zatem można będzie utrzymać 12 korpusów i jeszcze zmniejszyć budżet wojenny. Lecz militarzyści odpowiedzieli, że wolą już raczej mieć tylko 10 korpusów, chociaż wskutek tego kraj nie będzie dostatecznie zabezpieczony od najazdu. Aby parlament nie rozstrzygnął tej sprawy po myśli zwolenników służby dwuletniej, gabinet spycha tę kwestyę z porządku dziennego.

Te przykłady dowodzą, że agitacya za dwuletnią służbą wszędzie się spotyka z oporem specyalistów w kwestyach militarnych, a stąd wniosek, że oni działają pod wpływem głębokiego przekonania o szkodliwości dalszego zmniejszania terminu służby pod karabinem. Dlatego trzeba zaniechać tej agitacyi — zostawić ją tym, którzy świadomie dążą do militarnego osłabienia państw.

Rosyjski nihilizm.

Piszą z Petersburga do berlińskich dzienników, że śledztwo, prowadzone z powodu zamachu studenta Karpowicza na ministra oświaty Bogolepowa, wykryło istnienie w Rosyi rewolucyjnego spisku, zupełnie takiego, jakim był nihilistyczny. Chociaż rewolucyoniści rosyjscy zapewniali od dość dawna w swych pisemkach, wydawanych głównie w Londynie, że komitet tak zwanej „Woli narodowej“ rezyduje w Zurychu, a komitet „Czarnego rozdziału“ w Paryżu, czasami zaś w Brukseli, jednakże okazało się to nieprawdą, podawaną jedynie dlatego, by uśpić czujność rządu. Ognisko rewolucyjnych dążeń znajdowało się w Kijowie i miało filię w Odesie. Działalność była powolna, nurtująca wśród ludu, rozłożona na długie lata, aby tem pewniej przygotować przyszłe wstrząśnienia. Socyalizm agrarny i fabryczny wspierał owe dążności odradzającego się nihilizmu. Jak wszędzie, tak i między rewolucyonistami rosyjskimi były dwa stronnictwa; jedno odznaczało się cierpliwością i tylko szerzyło swe wywrotowe idee, a czyny zostawiało na później; drugie — domagało się właśnie czynów, nie dlatego, aby się spodziewało powodzenia, lecz żeby było poświęcenie, żeby były ofiary, bo ich istnienie jest najlepszą propagandą. Jednakże stronnictwo cierpliwych posiadało zawsze przewagę. Dopiero zaś po ostatnich studenckich rozruchach zmieniło się usposobienie większości nihilistów. Jak wiadomo, rada ministeryalna, na wniosek Bogolepowa, uchwaliła oddać trzystu studentów do wojska jako prostych żołnierzy. Ośmnastu z nich odmówiło przysięgi, za co przez sąd wojenny zostali skazani na rozstrzelanie. Wprawdzie car ich ułaskawił, ale zgoła nie wiadomo, co się stało z tymi młodzieńcami: przepadli jak kamień w wodzie, a wedle pogłosek, gniją w kaźniach szlisselburskiej twierdzy. Taki los owych ośmnastu rozgoryczył studentów, a pod ich wpływem zmieniło się usposobienie nihilistów. Postanowili oni wykonać kilkanaście zamachów na pierwszych w państwie dygnitarzy, najpierw na Bogolepowa. Z wyników śledztwa można się domyślać, że zamierzano także zrobić zamach na cara, więc też dlatego dwór przeniósł się z Petersburga do odludnej Gatczyny, gdzie łatwiej jest roztoczyć nad carską rodziną opiekę. Śledztwo nie jest jeszcze skończone, a już bardzo dużo podejrzanych o nihilizm osób zamknięto w więzieniach. Tak donoszą z Petersburga do berlińskich dzienników.

Interpelacya o order. — Radykalizm zaniepokojony.

Piszą nam z Wiednia, 15 marca:

Ze wszech miar zasłużone odznaczenie p. Jaworskiego, które we wszystkich poważnych kołach wywołało szczere zadowolenie, doczekało się cynicznego epilogu w interpelacyi, którą wczoraj wniósł poseł 5-tej kuryi Lwowa w spółce z socyalistami. Interpelanci zapytują, czy to odznaczenie znaczy, że rząd pochwala politykę Koła polskiego, która „w Galicyi“ obudza największą podejrzliwość jako szkodliwa dla kraju? „W Galicyi“? Raczej w kółku pp. Breitera, Kosa, Daszyńskiego, Stojałowskiego i kilku warcholskich „demokratów“. Jeżeli prezes gabinetu zaszczyci interpelantów odpowiedzią, mógłby przedewszystkiem wskazać na wynik ostatnich wyborów, który świadczy o zaufaniu kraju do Koła, a nie odwrotnie!

Na zapytanie: jakie zasługi zaskarbił sobie prezes Jaworski około rządu? — jest bardzo prosta odpowiedź: Ordery, a zwłaszcza tak wysokie, jak wielki krzyż orderu Leopolda, bywają nadawane jedynie za wielkie zasługi około państwa i tronu, ale nie za zasługi około tego lub owego gabinetu lub ministra.

Czy ten order jest pokwitowaniem zrzeczenia się Koła polskiego żądań, stawianych celem zabezpieczenia uprawnionych interesów Austryi? — Tą śmieszną insynuacyą wyprzedziły interpelacyę różne organa „demokratyczne“, ale przeszłość polityczna p. Jaworskiego, który dostępował z kolei najwyższych zaszczytów, tajnego radzcy, ministra itd., dobitnie świadczy, że w żadnem z takich odznaczeń nie widział powodu zaniechania gorliwej pracy w służbie kraju, lecz raczej zachętę, powtóre zaś nie ulega wątpliwości, że uprawnione interesy Galicyi mogą być zabezpieczone tylko wytrawnemi zabiegami Koła polskiego, ale nigdy mniej lub więcej błahemi demonstracyjkami, któremi się popisują nasi radykaliści od Lewakowskiego do Breitera, — smutni epigoni takich posłów Lwowa, jak Ziemiałkowski i Smolka!

Pominąwszy interpelacyę Breitera tudzież równie skandaliczną wszechniemca Bergera o kazaniu ks. Freunda, świadczące o szczególnem warcholstwie, także wczorajsze posiedzenie Izby przypominało dawne, świetne czasy parlamentaryzmu austryackiego. Dyskusya o projekcie inwestycyjnym toczyła się w sposób nietylko zupełnie przyzwoity, lecz także rzeczowy i gruntowny. Nie ulega wątpliwości, że ten projekt niemal jednomyślnie będzie przekazany komisyi. Jeżeli sobie przypomnimy, że w roku zeszłym ten sam projekt inwestycyjny napotykał na stanowczy opór obstrukcyjny i że jeszcze dwa tygodnie temu powszechnie powątpiewano o tem, czy Izba zdoła przeprowadzić przed świętami „pierwsze czytanie“ tego projektu, natenczas zdołamy należycie ocenić ogromną zmianę na lepsze, jaka nastała w stosunkach parlamentarnych.

Na tle tego pomyślnego zwrotu, uwydatnia się dobitnie warcholska natura żywiołów skrajnych, których wszystko zarówno pobudza do obaw, podejrzeń i wyrzutów. Świeżo uwydatniło się to w sejmie węgierskim. Tam skrajna lewica przez kilka lat nieustannie napastowała rząd pytaniami i wyrzutami z powodu anarchii parlamentarnej w Austryi, zagrażającej nibyto Węgrom zgubą. Teraz, gdy w Izbie poselskiej powraca ład i ustaje anarchia, ci sami radykaliści węgierscy atakują p. Szella pod pretekstem, że zgoda stronnictw i prawidłowa praca w austryackiej Radzie państwa tworzą groźne niebezpieczeństwo dla Węgier! Anarchia czy porządek, czarne czy białe, gorące czy zimne — w równej mierze obudzają niepokój i krytykę stronnictw skrajnych. P. Szell bardzo dobrze odpowiedział wczoraj na odnośne gawędy Barty — doskonałego typu takiego radykalnego zrzędy.

Ale i u nas nie brak trybunów tego samego kalibru, którzy przed miesiącem rząd i Koło polskie głośno oskarżali o macchiavelistyczny zamiar rozbicia parlamentu, a teraz równie głośno oburzają się, że udało się Niemców i Czechów odwieść od obstrukcyi!

Rada państwa.

(Telegramy „Przeglądu“).

Wiedeń 16 marca. Pierwsze czytanie przedłożenia inwestycyjnego ukończono wczoraj i odesłano to przedłożenie do komisyi kolejowej. Bardzo wielkie wrażenie sprawiła wczoraj w Izbie mowa p. Kolischera o programie inwestycyjnym rządu. W mowie tej dowodził p. Kolischer, że niesłusznem jest twierdzenie, jakoby przedłożenie inwestycyjne u-

względniało w pierwszej linii interes krajów koronnych, ono jest przedewszystkiem sprawą państwową. Następnie omawiał p. Kolischer naszą sytuacyę ekonomiczną i wykazywał, że jest ona bardzo opłakaną. Skarżą się i rolnicy i przemysłowcy, — żyjemy w czasach ogólnego zastoju. Austrya musi się dziś oglądać jedynie na zbyt swych produktów przemysłowych na Węgrzech, tymczasem mogłaby pójść aż do Azyi wschodniej i zająć choćby połowę świata. W żadnem państwie nie jest tak trudno zarobić na chleb powszedni, jak w Austryi. Co się tyczy drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, to wprawdzie nie zrobi ono z Tryestu austryackiego Hamburga, mimo to jednak jest ważne i korzystne, przedewszystkiem dlatego, że uwolni Tryest od monopolu kolei prywatnych.

Polemizując z poglądami ministra skarbu, dowodził p. Kolischer, że renta nasza ma wprawdzie kurs dobry, ale nie jest to nic nowego. Od czasu Dunajewskiego, kiedy zaprowadzono ład w budżecie państwowym i kiedy się ściśle trzymają jego systemu, renta nasza jest papierem dobrym i cały świat wie o tem, że jesteśmy dłużnikiem bardzo punktualnym. Ale dobry kurs renty nie jest jeszcze wcale dowodem, że kwitnie u nas dobrobyt. Przeciwnie byłoby lepiej, gdyby nasza renta była ulokowana za granicą i gdyby obce kapitały napływały do nas i przysparzały gotówki na przemysł i inne potrzeby. Minister skarbu powoływał się na to, że nasz bilans handlowy jest czynny, to jednak nie dowodzi jeszcze wcale kwitnącego stanu Austryi, bo bilans handlowy a bilans płatniczy, to całkiem co innego. Zresztą nawet największy eksport towarowy, wykazywany w okresie, gdy w samym kraju panuje nędza, nie jest wcale szczęściem dla gospodarstwa społecznego. (Oklaski u Polaków).

„Nasz bilans handlowy — rzekł p. Kolischer — tylko dlatego jest czynny, że zmuszeni jesteśmy z całem wytężeniem forsować eksport drzewa. Także w zwiększającej się konsumcyi tytoniu nie można się dopatrywać dowodu dobrobytu, jak to czynił minister skarbu“. Mówca kreśli w dalszym ciągu smutne położenie rolnictwa i wskazuje, jak bardzo jest zaniedbana ta gałąź produkcyi społecznej. Z powodu stosunku naszego do Węgier, rolnictwo nasze znajduje zbyt małą ochronę, a położenie chłopa średniego i małego nie jest wcale pomyślnem (potakiwania). Z tego wszystkiego wniosek, że minister skarbu w swoich różowych zapatrywaniach pomylił się. Także szerokim masom ludności robotniczej powodzi się źle i potrzeba większej ochrony także tej warstwy społecznej. Na to, abyśmy stali się „leistungsfähig“, potrzeba znacznych inwestycyi zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle fabrycznym i rękodzielniczym. Zdaniem mówcy, przedłożenie inwestycyjne jest zanadto jednostronne, ponieważ nie zajmuje się kwestyą dróg wodnych. (Potakiwania u Polaków). Wniesione przedłożenie obejmuje wydatki na przeszło 480 milionów koron, ale na to konto domaga się rząd już 80 milionów koron dla zasilenia kas państwowych. Nie uwzględniono jednak życzeń naszego kraju, który już od 30 lat napróżno domaga się ich spełnienia. (Żywe oklaski). Dlatego to przedłożenie inwestycyjne przynosi nam rozczarowanie. Żądamy akcyi równoległej w obu kierunkach, t. j. i na polu budowli wodnych i kolejowych, albowiem wiek dwudziesty należy się wodzie i gospodarce wodnej. Same kanały nic nam jeszcze nie dadzą, bo dla kanałów przedewszystkiem potrzebujemy wody, a to wymaga regulacyi rzek i ich dopływów. Przedłożenie inwestycyjne dzieli się na dwie grupy; jedna z nich, rentowna, obejmuje wydatki na powiększenie parku kolejowego, druga dotyczy budowy nowych linii kolejowych, pod względem rentowności bardzo wątpliwych. Nie potrzeba zapominać, że kolej żelazna w takiem gospodarstwie społecznem, które nie ma jeszcze dróg wodnych, spełniać ma także te zadania, które w innem gospodarstwie spełniają drogi wodne. Wychodząc z tego założenia, musimy uznać, że chcąc czy nie chcąc, trzeba budować takie koleje, o których ma się przekonanie, że na długi czas będą rentowne, więc że nie będą zanadto obciążały ludności. Trzeba także pamiętać o tem, że Austrya posiada ogromne skarby w siłach wodnych. Wobec doniosłości zużytkowania tych sił dla celów przemysłowych, drugie połączenie kolejowe z Tryestem jest kwestyą drugorzędną. „Także Galicya — rzekł p. Kolischer — została uszczęśliwiona podarkiem, jak panowie mówicie, tj. jedną koleją lokalną (tj. ze Lwowa przez Sambor do granicy węgierskiej), która wszakże wobec konkurencyi Węgier, więcej nam szkody przynosi, niż korzyści. Nie mogąc się wobec Węgier bronić ani taryfami ani polityką celną, kraj nasz ponosi wielkie ofiary dla dynastycznej i państwowej idei wspólności z Węgrami. (Żywe oklaski u Polaków). Jeśli finanse krajowe są w złym stanie, to rzeczą państwa jest przyjść im z pomocą“. Reasumując wywody swoje, oświadcza dr. Kolischer, że tylko w takim razie damy ze sobą mówić o przedłożeniu inwestycyjnem, dotyczącem budowy kolei, jeśli rząd równolegle zdecyduje się na wielką akcyę na polu dróg wodnych. Trzeba się raz zabrać systematycznie do dzieła, a przedewszystkiem mieć większą ufność we własne siły, czem wywołamy także doniosłą inicyatywę prywatną i tchniemy nowe życie w gospodarstwo społeczne. Tylko tym sposobem usuniemy widmo ogólnej nędzy, która nam grozi, i zwyciężymy pod hasłem pracy. (Huczne oklaski, mówca odbiera liczne gratulacye).

Po p. Kolischerze przemawiał jeszcze czeski poseł Wacław Hruby, poczem zamknięto dyskusyę. Jako jeneralny mówca *contra* zabrał głos p. Kaizl. Zwalczał on przedłożenie inwestycyjne ze stanowiska czysto rzeczowego, porównywał budżet kolei żelaznych z r. 1876 z obecnym i doszedł do wniosku, że stosunki od tego czasu wcale się nie polepszyły. Mówca nie ma przekonania, że drugie połączenie kolejowe z Tryestem jest tak nadzwyczajnie ważnem. Zastrzega się przeciwko zarzutowi, jakoby Czesi z niechęci dla jednego lub drugiego kraju głosowali przeciw przedłożeniu inwestycyjnemu, wykazuje konieczność budowy dróg wodnych i oświadcza w końcu, że stronnictwo jego nie może głosować za tem przedłożeniem, choćby je nawet gruntownie zmieniono. Po przemówieniu jeneralnego mówcy *pro* p. Dobernigga nastąpił szereg sprostowań faktycznych. Między innemi poseł Ellenbogen energicznie polemizował z wczorajszymi wywodami ministra kolei i odczytał listy, mające dowodzić, że dyrekcye kolejowe utrzymują szpiegów wśród robotników.

W głosowaniu przyjęto wniosek, przekazujący przedłożenie inwestycyjne komisyi kolejowej.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne odbędzie się we środę o godzinie 5-tej popołudniu.

Wiedeń 16 marca. Na końcu wczorajszego posiedzenia odpowiedział minister handlu br. Call na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę w sprawie nieuczciwej konkurencyi. Minister oświadczył, że wygotowano już projekt ustawy o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencyi i że obecnie toczą się nad nim obrady między ministerstwem handlu a ministerstwami sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i rolnictwa. W związku z tem jest jeszcze drugie przedłożenie, również już wygotowane, o zmianie i uzupełnieniu postanowień ordynacyi przemysłowej co do szyldów sklepowych, co do używania rozmaitych godeł, co do praw firmy itp. Minister zapewnia, że rokowania owe z innemi ministerstwami odbywają się z należytym pośpiechem, odpowiadającym nagłości sprawy. — W sprawie polepszenia bytu ekspedytorów pocztowych oświadczył minister, że rząd uznaje potrzebę rychłego załatwienia tej kwestyi, będącej ważnem ogniwem reformy poczt prowincyonalnych. Reformę tę już w roku zeszłym rozpoczęto. Minister zawsze starał się o polepszenie losu ekspedytorów, o ile fundusze na to pozwalały. Ważnym krokiem na tej drodze jest ogłoszone przed kilku dniami rozporządzenie, mające na celu sporządzenie etatu ekspedytorów w obrębie poszczególnych dyrekcyi poczt, co umożliwi konkretne projekta w sprawie polepszenia ich bytu. Także dotychczasowe reformy poczt prowincyonalnych przyniosły ekspedytorom niejedną korzyść. Ustanowiono np. numerus clausus dla ekspedytorów (tz. ściśle ograniczoną ich liczbę), co zapobiega zwiększaniu się liczby ekspedytorów i polepsza stosunki awansu. Co się tyczy polepszenia bytu manipulantek pocztowych i telegraficznych, oświadcza minister, że zamierzone jest nieznaczne podwyższenie płacy manipulantek, będących w służbie dłużej niż rok a w danym razie podwyższenie to ma wejść w życie już od 1 lipca br. Także zamierzono przemienić stowarzyszenie pensyjne funkcyonaryuszy poczt prowincyonalnych w państwowy fundusz pensyjny; przy tej sposobności będzie też można uwzględnić życzenia manipulantek co do zabezpieczenia na starość.

Wiedeń 16 marca. Jak donosi *Slavische Correspondenz*, zebrali się wczoraj popołudniu u prezydenta ministrów przedstawiciele wszystkich stronnictw prawicy, centrum i klubu włoskiego. Zgodzono się na program pracy parlamentarnej w myśl przeprowadzonych układów, przyczem jednak rozszerzono go o tyle, że wciągnięto także spodziewane wnioski komisyi dla uprawy wina w sprawie zniesienia klauzuli co do podniesienia cła od wina włoskiego. Na tejże konferencyi dowiedziano się także, że sesya Rady państwa przeciągnie się przed świętami ewentualnie aż do 29 marca, a po świętach podobno zbierze się Rada państwa 18 kwietnia.

Wiedeń 16 marca. Wczoraj zgromadzili się w gmachu Izby posłów austryaccy członkowie międzyparlamentarnej unii dla sądów polubownych. Przewodniczący zdał sprawę z konferencyi, odbytej w sierpniu zeszłego roku w Paryżu. Uchwaliła ona wniosek hr. Apony'ego, że w każdej z grup tej unii należy utworzyć komitet prasowy celem propagowania idei pokoju i sądów polubownych. Celem naradzenia się nad tą sprawą wybrano komisyę, do której weszli pp. Pirquet, Millanich, Russ, Schwarz, Włodzimierz Gniewosz i Malfatti. Następnie ukonstytuowała się grupa wiedeńska unii, wybierając prezydentem Pirqueta, wiceprezydentami Lammascha i Gniewosza, sekretarzami Kramarza i Fourniera. Następna konferencya tej unii odbędzie się we Wiedniu w roku 1902.

Z izby sądowej.

Wiedeń, 15 marca.

(*Dochód z „jura stolae“*).

Trybunał administracyjny wydał bardzo ważne dla duchowieństwa orzeczenie. X. Oleksiński z Jarosławia podał w fasyi podatkowej dochód 140 złr. Komisya szacunkowa podniosła go do 5000 złr. Na odwołanie się do trybunału administracyjnego przez posła i adw. Dra Bindera, trybunał uznał orzeczenie komisyi szacunkowej za nieważne, z powodu wadliwości postępowania, gdyż dochód z *jura stolae* szacowany ma być po wysłuchaniu kontrybuenta według orzeczenia wspólnie rządu krajowego i episkopatu.

KRONIKA.

Lwów 16 marca.

Wiadomości urzędowe. Cesarz zezwolił radzcy rządowemu dr. medycyny Andrzejowi Kłodzianowskiemu na przyjęcie i noszenie perskiego orderu Słońca i Lwa II klasy.

Hr. Wiśniewski, radzca legacyjny w austryackiem poselstwie przy dworze bawarskim, otrzymał bawarski order św. Michała II kl.

Rekolekcye. Przypominamy, że w poniedziałek 18-go b. m. o godzinie 7 wieczór rozpoczynają się konferencye rekolekcyjne dla inteligencyi męskiej ks. Załęskiego.

Dr. Zakrzewski z Maryówki wyjechał dnia 14 b. m. na parę tygodni za granicę w celach naukowych.

Towarzyskie zebrania. W Czytelni katolickiej odbywają się co niedzielę po mszy św. (od 12 — 2) zebrania towarzyskie osób, biorących udział w pracy stowarzyszeń katolickich lub w ogóle takich, które mają sposobność rozwijać działalność w duchu katolickim. Ubiegłej niedzieli odbyło się pierwsze takie swobodne zebranie, na którem bez oficyalnych referatów i urzędowych przemówień radzono o tem i o owem z publicznych spraw naszego społeczeństwa. Zebrania te — jak już dowiodło pierwsze — zdołają zbliżyć ku sobie działaczy na wspomnianej niwie, dzisiaj rozproszonych z powodu mnogości interesów wszystkich tych warstw i sfer, — a o to zbliżenie się właśnie chodzi, bo często zdarza się potrzeba zbiorowego, skupionego działania. Najbliższe zebranie odbędzie się jutro, a dalsze zapowiedziane są na 24 i na 31 marca, zawsze od godziny 12 do 2-giej. Panie mają na zebrania te także dostęp, a nikt nie potrzebuje ani legitymacyi, ani specyalnego zgłoszenia się — wystarcza przedstawienie się gospodarzowi lub prezesowi Czytelni.

Rz. kat. probostwo w Potyliczu otrzymał ks. Jan Ruciński, dotychczasowy administrator tego probostwa.

Ze sfer malarskich. Wystawa krakowskiego Stowarzyszenia artystów „Sztuka“, mieszcząca się w lwowskim „Salonie“, będzie otwarta, jakeśmy już donieśli, tylko do poniedziałku. Widzieliśmy na niej kilkanaście płócien wielkiej wartości, a przedewszystkiem niezrównane trzy obrazy Wyczółkowskiego: jeden będący arcydziełem w swoim rodzaju, przedstawia zwykłą chłopkę, drugi portret dr. Browicza, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, trzeci portret Tetmajera. Są to rzeczy tak piękne, że wszyscy, którzy ich jeszcze nie widzieli, powinni pośpieszyć się, ażeby przez te dwa dni, jakie jeszcze pozostają, zwiedzić wystawę i owym obrazom się przypatrzeć. Prócz tego zasługuje na uwagę kilkanaście prześlicznych główek Aksentowicza, bardzo zajmujący i ślicznie wykonany portret panny Strojnowskiej pędzla Mieczysława Reyznera, kilka obrazów Fałata, między innemi jeden pejzaż śniegowy, który publiczności nie bardzo się podoba, ale który znawców mocno zachwyca i wreszcie wiele innych bardzo ciekawych płócien.

W mieście naszem utworzyło się niedawno Towarzystwo „Młoda sztuka“, które ma na celu rozbudzenie życia artystycznego w szerokich kołach społeczeństwa i wydobywanie na jaw ukrytych talentów wśród sfer dyletanckich przez urządzanie peryodycznych wystaw szkiców i prac uczniów. Statut tego Towarzystwa Namiestnictwo już zatwierdziło. W związku z tem Stowarzyszeniem jest szkoła malarska, mieszcząca się w lokalu p. Mikulowej przy ul. Dąbrowskiego l. 4. Wyższy kurs rysunków i malarstwa prowadzi p. Batowski, niższy p. Stefanowicz, modelowania uczy p. Popiel, pejzaży p. Bratkowski. Nauka odbywa się codziennie w dowolnych godzinach. Modele, zamawiane przez szkołę, służą uczniom cały dzień. W godzinach wieczornych przy sztucznem oświetleniu uczniowie rysują akty, ucząc się przytem anatomii.

Z Sambora nam donoszą, że w niedzielę 17 bm. odbędzie się tam koncert samborskiego Towarzystwa muzycznego pod artystycznem kierownictwem dyr. Adama Wrońskiego, ze współudziałem śpiewaczki koncertowej panny Pauli Dziędzielewiczówny. W programie są dwie kompozycye p. Wrońskiego na chór z towarzyszeniem orkiestry p. t. „Echa balowe“ i „Krakowiak“.

Konkursa rozpisują: Prezydyum Namiestnictwa na posadę starszego lekarza powiatowego w VIII randze; termin do 15 kwietnia. — Prezydyum sądu wyższego we Lwowie na posadę naczelnika kancelaryjnego w X randze dla sądu obwodowego w Stanisławowie; termin do 31 bm.

Rozbójnik uliczny. Wczoraj po godzinie 7-mej wieczorem na placu Krakowskim napadł notorycznie znany złodziej Michał Sowiński z tyłu na robotnika Bolesława Śliwińskiego i pchnął go nożem w okolicę nerek. Gdy Śliwiński się odwrócił, rozbójnik grzmotnął go jeszcze dwa razy w twarz i uciekł. Sowińskiego schwytano nieco później, gdy w szynku przy ul. Kościelnej skaleczył w głowę innego robotnika. Sowiński był już 30 razy karany za kradzież i awantury uliczne.

Zamach samobójczy. Minionej nocy strzelił do siebie w zamiarze samobójczym Stanisław Kozłowski, b. funkcyonaryusz pocztowy, właściciel malutkiej realności przy ul. Pijarów l. 25. Strzał, mierzony w skroń, chybił o tyle, że kula ugrzęzła na froncie kości czołowej.

Pożar. W Radymnie w nocy na 6-go b. m. spaliło się kilkanaście realności. W piwnicy jednego z pogorzelców znajdowały się składy spirytusu i wódek tamtejszego propinatora, które po zawaleniu się sklepienia zgorzały do szczętu. Ogólna szkoda zrządzona pożarem wynosi 80.662 K.

Defraudacye Nowickiego. Wedle wyników badań, przeprowadzonych już całkowicie przez magistrat, Nowicki sprzeniewierzył w biurze następujące kwoty, przesłane przez komisaryaty dzielnic do prezydyum: na datki noworoczne 483 K., na wkładki do Tow. Czerwonego Krzyża 324 K. i na wkładki do Tow. Białego Krzyża 68 K., razem więc 875 K. Kwoty te dotyczą roku 1900,— z lat poprzednich datki tego rodzaju nie zostały naruszone. Ponadto jest — jak wiadomo — strata w funduszu za taksy przynależności i obywatelstwa. Zrazu liczono tę defraudacyę na 2.200 K., badanie jednak wykryło, że wiele osób jeszcze tych taks nie spłaciło, przeto wspomniana kwota zmniejszyła się o przeszło 600 K.

Nowy szprudel w Karlsbadzie. Wypadek doniosłego znaczenia zdarzył się onegdaj w Karlsbadzie. Oto utworzył się tam nowy szprudel, który na minutę wyrzuca w powietrze ośmset litrów wrzącej wody. Miejski geolog, inżynier Knett opisuje tę sprawę następująco: W karlsbadzkim szprudlu przedsiębierze się w miesiącach zimowych każdego roku wiercenia, ażeby zapewnić wodzie swobodny pęd, ponieważ otwór naturalny grozi skamienieniem, a wówczas możliwem byłoby, że szprudel utworzyłby sobie ujście w miejscu niedostępnem, więc i niewygodnem. Dlatego więc właściwy otwór szprudla musi być utrzymywany zapomocą częstych wierceń. Szprudel ma obecnie właściwie sześć otworów; otwór oznaczony numerem II jest owym, na cały świat słynnym, który wyrzuca w powietrze wodę o naturalnej ciepłocie 58·3° Réaumur'a, i który corocznie zwabia do siebie z całego świata tysiące kuracyuszy. Oczywista więc, że Rada m. Karlsbadu stara się ten wytrysk nr. 2 utrzymywać w pełnej sile, ażeby nie potrzeba było reflektować na inne, słabsze, w liczbie pięciu. Otóż i tej zimy, jak co roku, od lat wielu, podjęto usiłowania, by poznać tajemnicze właściwości źródła. W szczególności poruczono inżynierowi Knettowi zbadać, czy możliwem jest pogłębienie wytrysku nr. 2. Podczas owego badania, po krótkiem wierceniu natrafiono na granit takiej twardości, że dalej wiercić było nie sposób. Wskutek tego Rada miejska poleciła p. Knettowi rozpocząć wiercenia w od niepamiętnych czasów nieczynnym wytrysku nr. 3.

Polecenie to było dla inżyniera niezmiernie uciążliwem, lecz nie było rady, należało je wykonać. Otóż onegdaj, d. 14 bm. kazał on w tym od dziesiątek lat próżnym wytrysku wiercić do sześciu metrów, ale obawiał się wpływu na wytrysk nr. 2. Nagle o godzinie 2-giej popołudniu dał się słyszeć huk i strumień gorącej wody trysnął z wywierconego źródła na wysokość ośmiu metrów. W przeciągu kilku minut hala szprudlowa była kompletnie wodą zalana, a zewsząd spieszyli mieszkańcy Karlsbadu, by zobaczyć to niepojęte zjawisko. W obfitym, syczącym strumieniu rozlewały się masy gorącej wody z otworu, tak, że robotnicy musieli uciec. Inżynier Knett coprędzej więc postanowił zbadać, co też pokaże się w siedmnastu innych źródłach. Ku zupełnemu swemu uspokojeniu przekonał się, że stary szprudel (nr. 2) obecnie jeszcze wyżej strzelał, a wszystkie inne źródła Karlsbadu były zupełnie bezczynne. Na razie więc rzec można tylko to, że Karlsbadowi przybył olbrzymi dopływ wody, czego miasto to wcale nie potrzebowało. Inżynier Knett utrzymuje, że najlepiej byłoby połączyć nowy wytrysk ze starym. Zachodzi jednak obawa, że pod tym naporem wody dach hali szprudlowej zostanie przebity. Nowe źródła dostarczają około 800 litrów na minutę z rury o średnicy trzech do czterech centimetrów. Na razie jeszcze nie wiadomo, co począć z tem niezmiernem bogactwem wody.

Koncert Niny Faliero-Dalcroze, słynnej śpiewaczki opery paryskiej, która występowała dnia 14 marca z tak wielkiem powodzeniem w sali Bösendorfera w Wiedniu, odbędzie się staraniem agencyi Towarzystwa muzycznego w poniedziałek 18 marca (a nie w niedzielę) w sali Domu narodnego. Będzie to jedyny we Lwowie występ artystki, która uchodzi obecnie za jedną z najpierwszych śpiewaczek koncertowych. Współudział w tym wieczorze weźmie pianista prof. Erazm Ostrowski.

Zmarli. W Wrocławiu Rafał Maszkowski, dyrygent tamecznej filharmonii, jeden z najlepszych dyrygentów w Niemczech, Lwowianin, brat śp. Karola Maszkowskiego, profesora lwowskiej politechniki, lat 63. — W Krakowie Marya z Lgockich Brzeska, żona notaryusza, lat 60.

Stan powietrza. T. o g. 6 rano + 5. w poł. +11 R. Bar. 767. Spada. Pogodnie.

Moc przyzwyczajenia.

Podprokurator. Czy mogę więc, droga pani, liczyć na wzajemność?

Panna Aniela. A kochasz mnie pan szczerze?

Podprokurator. Z całego serca!

Panna Aniela. A więc i ja wyznam, że kocham pana.

Podprokurator. Proszę napisać w takim razie, że oskarżona przyznała się...

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w sobotę po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, opera Wagnera. Jutro w niedzielę o pół do 4-tej po południu po cenach popołudniowych „Zaczarowane koło“ Lucyana Rydla, wieczorem (wyjątkowo o godz. pół do 8-mej) „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. W poniedziałek po cenach zniżonych po raz ostatni w tym sezonie „Pajace“ Leoncavalla, zakończy „Romantyczni“ Rostanda. We wtorek „Wesoła dwójka“. We środę po raz pierwszy „Odrodzenie“ (Renaissance), komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Ellfelda.

Literatura i sztuka.

Przegląd bibliograficzny. Dzieła nowe, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

Bartoszewicz K. Kwestyonaryusz małżeński 1 K. 50 h.

Bohowityn. Słoneczniki. Powieść. 4 K. 80 h.

Bruchnalski W. Pojęcie i znaczenie poezyi u poetów polskich XVI wieku. 1 K. 20 h.

Brückner dr. K. O najważniejszych postulatach historyi literatury polskiej. Odczyt wygłoszony na I. zebraniu miesięcznem Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza we Lwowie. 60 h.

Fiedler F. O maszynach parowych z regeneracyą ciepła. (Z tablicą). 75 h.

Herget A. Warzywnictwo. Przerobił i uzupełnił dr. T. Ciesielski (z 51 rycinami). 60 h.

Hueter-Lossen. Wykład chirurgii szczegółowej w opracowaniu dr. H. Lossena w Heidelbergu. Z VII. przerobionego wydania niemieckiego przełożyli: Leśniowski, Szumlański, Łapiński, Przypkowski, Sławiński, Groslik, Rałęcki, Korzeniowski z 353 rycinami w tekście. 13 K.

Jaroszyński Ed. Katolicyzm socyalny. Cz. II. Posłannictwo społeczne Kościoła. 2 K. 50 h.

Mariotti O. Kandyd. Miesiąc poświęcony Serefickiemu Patryarsze św. Franciszkowi z Assyżu. Z włoskiego przełożył O Łyszczarczyk W. W oprawie. 2 K.

Nartowski dr. M. Elektrodiagnostyka i elektroterapia dla użytku uczniów i lekarzy. Z sześciu tablicami i 304 rycinami w tekście. 18 K.

Orwicz F. Wśród rodzinnych gniazd. Obrazek sielski. 2 K. 80 h.

Orzeszkowa E. i Przybylski Z. Pieśń przerwana. Obrazek sceniczny w 1-ym akcie. (Teatr amatorski 63). 80 h.

Phillpotts Eden. Kłamliwi prorocy, przekład z angielskiego P. Sieroszewskiej. 2 K. 60 h.

Plenkiewicz R. Monografia szkoły handlowej im. Leopolda Kronenberga 12 k.

Praktyczna mądrość życia w najlepszych i najwięcej używanych zdaniach i przysłowiach, jakoteż cytatach z różnych języków i cytatach z Pisma świętego zawarte. Zebrał w alfabetycznym porządku i wydał: Autor „Księgi złotych myśli“. 3 K.

Rzepki R. Dla moich dzieci. Powinszowania. 80 h.

Suchecki St. P. Wschodniem wybrzeżem Afryki. Wrażenia z podróży, z ilustracyami. 2 K. 60 h.

Świerk J. Z szarej przędzy. Powieść współczesna. 4 K. 50 h.

Szukiewicz M. Z ziemi fjordów i fjeldów. Luźne kartki z podróży. 60 h.

Tomkowicz dr. St. Tyniec, z ryciną i planem. (Bibliot. krakowskiej nr. 18). 40 h. o wa.

Wilczek ks. J. Kazania pasyonalne runkach pokuty i homilie o męce Pańskiej. Wydanie nowe, poprawione. 2 K. 80 h.

Zych M. Syzyfowe prace, powieść współczesna. Wydanie drugie. 4 K.

Część ekonomiczna.

Wiedeń, 14 marca.

(Z.). Ku końcowi tygodnia zmniejsza się ruch na giełdzie, a sprzedaże niektórych walorów, zwłaszcza górniczych, trwają w dalszym ciągu. Niekorzystnie wpłynęło na kurs tych papierów dzisiejsze doniesienie z Berlina, że kopalnie niemieckie, pragnąc zapobiedz zbyt wielkiemu spadkowi cen, zamierzają zmniejszyć produkcyę o 20%.

Z Pragi donoszą, że kopalnie czeskie od 1 kwietnia obniżą ceny węgla o 6 do 8 koron na wagonie. — Stosunki parlamentarne chwilowo przestały wywierać tak potężny wpływ na giełdę, jako to miało miejsce przed kilku jeszcze dniami. Mimo to jednak zasadnicza tendencya targu wciąż jest silna. — Giełdy zagraniczne oddziaływały dziś w kierunku zwyżkowym. Bardzo dobre wrażenie sprawiły dzisiejsze depesze z Londynu, donoszące, że w Transwaalu zaczynają już na nowo eksploatować niektóre kopalnie złota, zamknięte podczas wojny.—Bardzo korzystnie przedstawia się bilans austryackiego „Lloyda“ za styczeń b. r. Dochody jego wynosiły w tym miesiącu przeszło 2,398.000 koron, a więc o 596.000 K. więcej, niż w styczniu roku ubiegłego.

Ostatnie notowania:

Kredyty austr. 702·75, węgierskie 715·00, Anglobanki 282·00, Uniony 566·00, Bankvereiny 501·00, Länderbanki 431·00, Ludwiki 428·75, Czerniowieckie 548·00, Elbethale 505·00, Renta papierowa 98·50, srebrna 98·40, austryacka złota 118·20, austr. renta wal. kor. 98·10, węgierska złota 118·30, węgierska renta wal. kor. 93·20, dukat 11·32, 20-franków. 19·08—, 20-markówka 23·49, ruble 2·53¼.

TELEGRAMY „PRZEGLĄDU“.

Wiedeń 16 marca. Koło polskie zebrało się dziś o wpół do 12 na posiedzenie. P. Jaworski zawiadomił, że wskutek porozumienia z marszałkiem krajowym przyjechał do Wiednia dyrektor Kędzior dla udzielenia informacyi w sprawie budowy dróg wodnych w Galicyi. Odbędzie się konferencya członków komisyi parlamentarnej, wodnej i kolejowej z p. Kędziorem; na konferencyi tej mają prawo być wszyscy członkowie Koła polskiego.

Następnie przedłożył p. Michejda interpelacyę w sprawie nadużyć przy spisie ludności w Cieszynie, gdzie zapisywano dzieci, uczęszczające do szkół, jako Niemców, bez względu na pochodzenie polskie. Interpelacyę tę uchwalono.

P. Dzieduszycki przedkłada członkom komisyi kolejowej żądanie Akademii umiejętności, by przeprowadzono kolej do Szczawnicy. P. Wodzicki przedkłada telegraficzną petycyę gminy Nowy Sącz o kolej Nowy Sącz-Krościenko i do Nowego Targu. Sprawy te przekazano komisyi kolejowej.

P. Jabłoński przedłożył prośbę fabryki wagonów w Sanoku i jej robotników o rychłe przysłanie tegorocznych zamówień. Polecono sekcyi budżetowo-kolejowej, aby gorąco zajęła się tą sprawą.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad ogólnem położeniem. Dyskusya jest ściśle tajną. Będzie trwać przez dzień dzisiejszy i także jutro.

Poznań 16 marca. Akt oskarżenia przeciw gimnazyalistom, posądzonym o tajne związki przeciw państwu, opiera się wyłącznie na zeznaniach jednego z nich, nazwiskiem Perz. Policya już od dwóch lat gromadziła materyał dowodowy. Zeznania obciążające poczynił Perz już przed rokiem. Obciążają one jednak głównie dwóch byłych gimnazyastów p. Rowińskiego i Bolewskiego, którzy obecnie opuścili już gimnazyum.

Poznań 16 marca. Z powodu wystąpienia ks. Jażdżewskiego z oświadczeniem, przyjaźnem dla niemieckiego centrum, a przeciw agitacyi polskiej na Górnym Szląsku, odbyło się w Berlinie posiedzenie sejmowego Koła polskiego, na którem p. Jażdżewski złożył deklaracyę, że nie zamierzał nic podobnego powiedzieć i że go źle zrozumiano. Wobec tego projektowane w Środzie i Krotoszynie wiece przeciw jego mowie nie odbędą się.

Petersburg 16 marca. Minister Bogolepow wskutek otrzymanej rany od nihilisty Karpowicza, umarł wczoraj popołudniu.

Berlin 16 marca. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad dodatkowym kredytem chińskim. Kanclerz Buelow wywodził, że rokowania pokojowe z Chinami powoli wprawdzie, ale jednak postępują i jest nadzieja, że wkrótce ostateczne porozumienie przyjdzie do skutku. Ze wszystkiemi mocarstwami panowała dotychczas zgoda, w szczególności także między Niemcami a Francyą. Że Niemcy znalazły jak najlojalniejsze poparcie ze strony Austro-Węgier i Włoch, rozumie się samo przez się ze względu na to, że trójprzymierze istnieje niezachwianie. Niemcy pragną jak najrychlejszego załatwienia kwestyi chińskiej, aby módz odwołać swe wojska. Odpowiadając na wywody kilku mówców oświadczył Bülow, że ekspedycye w głąb prowincyi Peczili są jedynym środkiem przywrócenia tam pokoju i ładu. Tylko w ten sposób można zapobiedz objawom ogólnej nieprzyjaźni do cudzoziemców w całych Chinach. Kanclerz jest za utrzymaniem jak najlepszych stosunków z Anglią, ale tylko w ramach zupełnej niezawisłości. Niemcy bronią w Chinach tylko interesów niemieckich a nie angielskich. O umowie Chin z Rosyą co do Mandżuryi kanclerz nic nie wie, skoro dowie się, jaka jest jej treść, to zakomunikuje ją parlamentowi. Co się tyczy wycofania wojsk rosyjskich z Pekinu, oświadcza Bülow, że rząd rosyjski zakomunikował niemieckiemu lojalnie, iż potrzebuje części tych wojsk w Mandżuryi, podnosząc przytem, iż Rosya nie myśli wyłączyć się z koncertu mocarstw. Kanclerz zakończył: „Powiedziałem przed trzema laty, że musimy mieć miejsce nasze w słońcu. Dziś powiadam, że miejsce to utrzymamy i nie damy się zepchnąć w cień!“ (Oklaski). Następnie Izba odrzuciła wniosek o odesłanie sprawy kredytu dodatkowego do komisyi.

Lozanna 16 marca. Świadkowie Déroulède'a i Buffeta spisali deklaracyę, że wobec faktu, iż obaj przeciwnicy zostali z Szwajcaryi wydaleni, pojedynek się nie odbędzie i sprawę uważają za załatwioną. Déroulède przyjechał dziś rano do Medyolanu, a Buffet do Bazylei.

Berlin 16 marca. W sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa skarbu, wytoczył poseł ks. Jażdżewski skargi Polaków na ucisk rządu. Minister Miquel oświadczył, że polityka rządu względem Polaków opiera się na narodowych uczuciach Prusaków i dlatego zmiana tej polityki byłaby wielkim błędem. Wobec dążeń polonizacyjnych potrzeba ciągle wzmacniać żywioł niemiecki. Do tego celu służy także fundusz na wspieranie teatru niemieckiego w Poznańskiem. P. Jażdżewski skarżył się na bojkotowanie Polaków; otóż politykę bojkotowania właśnie Polacy rozpoczęli. Dążą oni do oderwania się od Prus, ale to się im nigdy nie uda, jasną jest jednak rzeczą, że Niemcy zaczepieni

bronić się muszą. Chcemy — rzekł Miquel — ażeby Polacy byli wiernymi poddanymi niemieckimi. Gdybyśmy mieli przekonanie, że tak jest, tobyśmy traktowali Polaków z taką łagodnością jak żadne inne państwo. Jeżeli p. Jażdżewski się skarży, że rząd nie dotrzymał obietnic uczynionych Polakom, tak np. w sprawie języka polskiego, to mówca odpowiada, że równych praw można żądać tylko wówczas, jeżeli się okazuje równe przywiązanie do państwa. Zresztą wcale nie jest w interesie Polaków, ażeby mówili tylko po polsku, w szkole ludowej język niemiecki jest najważniejszym przedmiotem. Póki Polacy nie oswoją się z myślą, że są niemieckimi poddanymi, stosunki się nie zmienią. Niech Polacy otwarcie powiedzą, jakie mają ukryte myśli. Minister radzi im, ażeby podali dłoń rządowi rzetelnie, trwale i otwarcie. P. Kindler (z Poznania) podnosi, że także wielu Niemców w Poznańskiem nie zgadza się na wszystkie zarządzenia rządu. Następnie przyjęto fundusz dyspozycyjny prezydenta prowincyi poznańskiej na cele popierania niemieckości w prowincyach wschodnich.

Stokholm 16 marca. Donoszą tu z Helsingforsu, że rosyjska rada państwa uchwaliła zmianę ustawy wojskowej dla Finlandyi w tym kierunku, że żaden obowiązany do służby wojskowej Finlandczyk nie może być wysłany na czynną służbę do Rosyi i żaden batalion finlandzkiego wojska nie może być wciągnięty do pułku rosyjskiego. Rezerwa ma być zniesiona, liczba wojska stałego podwyższona o 2000 ludzi; tylko w razie wojny może być wojsko finlandzkie użyte za granicami kraju.

Kraków 16 marca. Dziś otwarto kolej elektryczną.

Poznań 16 marca. Wskutek denuncyacyi subjekta, wydalonego z tutejszej księgarni Cybulskiego, odbyła w niej policya rewizyę i skonfiskowała kilka wydawnictw, a między niemi: „Historyę polską“ Antoniewicza i „Piśmiennictwo polskie“ Chociszewskiego.

Warszawa 16 marca. Sienkiewicz z córką wyjechał na Korfu.

Wypadki w Chinach.

Szangaj 16 marca. Wczoraj odbyło się zgromadzenie wpływowych Chińczyków, którzy uchwalili wezwać telegraficznie wicekrólów, aby zaprotestowali przeciw podpisaniu umowy z Rosyą co do Mandżuryi.

HOTEL GEORGE.

Przyjechali dnia 16 marca. Fzm. generał Galgotzy i hr. W. Ledóchowski z Przemyśla. A. Wiktor z Załucza. E. Rozwadowski z Chilczyc. F. Rozwadowski z Glinny. E. Kuryłowicz z Złoczowa. A. Mac Garvey z Gorlic. A. Schreiber i A. Schloss z Wiednia. J. Zadurowicz ze Lwowa. Dr. N. Apfel z Drohobycza. S. Antonowicz z Wołynia. C. Löwenrosen z Oświęcima. E. Nowak z Berlina.

HOTEL FRANCUSKI

plac Maryacki — Lwów.

Pierwszorzędny hotel z komfortem urządzony, pilzneńska restauracya z pokojem do śniadań, cukiernia w miejscu.

Przyjechali dnia 16 marca. H. Czaykowscy z Bóbrki. Dr. Bylina z Stryja. F. Barański z Warszawy. E. Zisarski z Wiednia. J. Dorożyński z Rohatyna. N. hr. Dzieduszycka z Gorlic. L. Stepper z Insbruku. P. Lekczyński z Sokala. K. Winnicki z Turad. M. Sawczyński z Bełza. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. D. Goldfahm z Budapesztu. T. Dereniowski, T. Misiągiewicz i E. Herzig z Sanoka. J. Krokowski z Jagielnicy. A. Małecki z Żydaczowa. J. Meinl z Atzgersdorfu. K. Szukałowski i H. Jakobik z Odessy. Z. Lajoszwardek z Przemyśla.

HOTEL IMPERIAL

Lwów — ul. Trzeciego maja.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia

Przyjechali dnia 16 marca. F. hr. Poletyło z Woysławic. A. br. Piaggi z Turynu. E. Turowski z Tarnawy. Z. hr. Szołdrski z Poznania. T. Jędrzejowicz z Jarosławia. A. Sikorski z Raszkowa. T. Witosławski z Borszczowa. K. Brosch z Skolego. L. Korczyński z Rosyi. T. Ochocki z Dustanowa. S. Świejkowski z Charkowa. E. Kruszewski z Hanau.

HOTEL EUROPEJSKI

ALBERT SZKOWRON

Lwów — Plac Maryacki.

Przyjechali dnia 16 marca. W. Niezabitowski z Łanek. J. Kapliński z Machnówki. J. Libiński z Warszawy. M. Czerwiński z Schodnicy. Z. Wolfarth z Kurzan. A. Zaremba Cielecki z Hadyńkowiec. Dr. J. Dzierzyński z Rzeszowa. F. Stopczyński z Bieniawy. E. Ulmann z Stanisławowa. Dr. A. Langer z Tarnopola. Chr. Winkler z Tryestu. E. Geringer z Wiednia. K. Wajdowicz z Ukrainy.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, nie bierze też ona na siebie żadnej odpowiedzialności.

Wiedeń 16 marca. (Giełda towarowa). Cukier (spokojnie) 23·60. Nafta galicyjska bez zmiany. Spirytus (niezmieniony) 40·80.

Berlin 16 marca. (Zamknięcie giełdy). (Podług obliczenia procentowego). Banknoty austryackie 85·05. Spirytus 44·20.

Paryż 16 marca. (Zamknięcie giełdy). Trzyprocentowa renta 102·37. Mąka („Fleur de Paris“) 23·95.

Frankfurt 16 marca. (Giełda zagraniczna). Kredyty austryackie 224·30. Koleje państwowe 148·25. Alpiny 000·00. Disconto 187·25. Laura 000·00.

Wiedeń 16 marca. (Giełda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7·90—7·91, na maj-czerwiec 7.95—7·96, na jesień 8·02—8·03; żyto na wiosnę 7·90—7·91, na maj-czerwiec 7·82—7·83, na jesień 7·12—7·14; kukurudza na maj-czerwiec 5·52—5·53, na czerwiec-lipiec 0·00—0·00, na lipiec-sierpień 5·63—5·64; owies na wiosnę 6·73—6·74, na maj-czerwiec 0·00—0·00, na jesień. Rzepak na sierpień-wrzesień 0·00—0·00. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 0·00—0·00. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt 16 marca. (Giełda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·65—7·66, na październik 7·72—7·73; żyto na kwiecień 7·52—7·54, na październik 6·70—6·72; owies na kwiecień 6·29—6·31; kukurudza na maj 5·25—5·26, na lipiec 5·35—5·37. Rzepak na sierpień 12·50—12·60. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna dobra. Tendencya: silna. Pogoda: wspaniała.

BEZPŁATNIE

i franko rozsyłam moją najnowszą **kolekcyę wzorów w materyach na suknie damskie** każdego rodzaju.

Paczki pocztowe, lub wszelkie posyłki, które przedstawiają w rtość

DZIESIĘĆ KORON

rozsyłam

FRANKO

w obrębie

Austryacko-węgierskiej Monarchii

Bośnii i Hercogowiny.

Dom towarowy D. LESSNER, Wien, VI.

By **każdemu** umożliwić zakupienie rzeczy w wielkiem mieście, wprost u źródła, postanowiła wielka, od dawna renomowana firma i **dom towarowy mód**

D. LESSNER, Wien, VI., Mariahilferstrasse 81–83

wszelkie towary, a względnie wszystkie łaskawe **zamówienia**, które dosięgają tylko **10 koron**, wysyłać **franko**; wobec czego, uwzględniając jeszcze najtańsze ceny towarów, wszelka **konkurencya jest niemożliwą**.

☛ Toalety, konfekcye, kapelusze, materye wełniane, materye jedwabne, materye do prania, materye płócienne, bielizna, dywany, portyery, materye na meble itd. itd. **wszystko franko** do domu dostarczamy.

☛ **Wspaniałe katalogi** na sezon 1901, we wszystkich powyższych artykułach, rozsyłane zostają na żądanie bezpłatnie i franko.

Veuve Clicquot Ponsardin, Reims

założony w r. 1783.

Skład główny
Ludwika Stadtmüllera
hurtowny skład win we Lwowie.

Vin de Champagne: **Doux** słodkie, **England** półsłodkie, **Sec** mocne, **Dry England** bardzo mocne, **Brut** zupełnie mocne.

Naśladownictwo zastrzeżone przez markę i próbkę

☛ Sól żołądkowa

JULIUSZA SCHAUMANNA
aptekarza w Stockerau

przy dolegliwościach w trawieniu, przy cierpieniach żołądkowych od wielu lat doświadczony, dietetyczny środek.

Otrzymać można we wszystkich aptekach austr. węg. monarchii. **Cena 1 pudełka 75 ct.** Rozsyłka pocztą przy odbiorze najmniej 2 pudełek za zaliczką. Główny skład:
Apteka ziemska JULIUSZA SCHAUMANNA w Stockerau.

Woda lwowska
J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem.

Cena 3 K., 160 i 80 h.



PARKIETY
i Posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe itp.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie



poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.

Do zapuszczania podłóg i posadzek!

PASTĘ krajową, lepszą od francuskiej	złr. 1·40
MASĘ woskową własnego wyrobu	„ 1·20
LAKIER BURSZTYNOWY	„ 1·—
LAKIER prędko schnący	„ 1·40
WOSK pszczelny ct. 25, 50, 75	„ 1·—
TERPENTYNA krajowa i francuska	
SUKNO do podłóg, sztuka ct. 25, 30 i	„ 0·60
SZCZOTKI wszelkiego rodzaju.	
LAKIER biały emaliowy do drzwi i okien.	
KROCHMAL kremowy do firanek.	
FARBKA kremowa do firanek.	
FARBY na pisanki, paczka 3 ct.	

poleca tylko w doborowych gatunkach

O. T. WINCKLERA SYN
we Lwowie, Rynek l. 28.

F. & E. Zajączek i Lankosz
FABRYKA SUKNA w KĘTACH
polecają swoje składy:
we Lwowie ul. Teatralna 3.—W Krakowie ul. Bracka 5.
bogato zaopatrzone na sezon wiosenny
w Sukna dostawowe, uniformowe i dekoracyjne, karty i czesanki modne, koce, flanele, filce dywanowe i wełny do watowania.
Ceny fabryczne. — Próbki franco.

„Vinacet"

nowa essencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się. 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryi, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością, **tańszy od kupionego gotowego octu.**

Ceny ¼ litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. Na składzie **w aptekach, handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych.**

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u Henryka Blumenfelda we Lwowie.

☛ Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

Diafani ☛

papier przeźroczysty do upiększania szyb w oknach, biały i kolorowy na metry i arkusze we wielkim wyborze
poleca najtaniej
O. T. WINCKLERA SYN
Lwów Rynek l. 28.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych **zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma** przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń *Sokołowskiego*
we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.
Kosztorysy gratis.

Realność do sprzedania w korzystnem położeniu pod willę sanatoryum lub kamienicę, Piekarska 83.

Zarząd dóbr Rozwadów nad Sanem ma do sprzedania 3 miesięczne loszki i knurki pełnej krwi Yorkshire po 4 i 5 złr. za każdy miesiąc życia.

Parawany i ekrany własnego wyrobu, **Maty** japońskie w różnych wielkościach polecają: **Łuszczycki i Adamski,** dawniej Jürgens, Lwów.

Kilka tysięcy

korcy kartofli gorzelnianych (Andersony) na sprzedaż od majątku koło Cieszanowa, stacya Lubaczów. **Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów.**

Ekonom kawaler, fachowo wykształcony poszukuje posady od 1 kwietnia 1901 na wikt lub ordynaryę. Łaskawe zgłoszenia pod Ludwik Wdówka, Boguchwała pod Rzeszowem.

Pięciu znakomitych rządców dóbr, z kwalifikacyami i bardzo dobremi świadectwami, 7miu ekonomów gospodarczych, ma zaraz do polecenia bezinteresownie Biuro „Merkur", Lwów Chorążczyzna 6.

Realność przy ul. Zamarstynowskiej l. 40, składająca się z domu parterowego, oficyn, stajni z dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3·50, pół flaszki 1·80, ćwierć flaszki 1 zł. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. **Batorego l. 2.** Filia ulica Zielona l. 4.

Masło centryfugowe deserowe śmietankowe 10 K. **Masło centryfugowe** śwież solone 9 K. **Masło starsze** solone kuchenne 8 K. za 5 kg. wysyłki pocztowe rozsyła Zarząd dóbr Podhajczyki p. Kołomyja codziennie.

Majątki ziemskie do kupna, dzierżawy, zamiany poleca i poszukuje Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8.

Kamienica jednopiętrowa przy ulicy Teresy do sprzedania. Wiadomość u właściciela ul. Lenartowicza 1. Potrzebna gotówka 7.500 złr.

Tablice lane z cynku i grawirowane oraz wszelkie w zakres wchodzące grawury na metalach, wykonuje artystyczny zakład rytowniczy **A. Zigmanna,** Lwów Sykstuska 14.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józef Schuster**, Lwów Kopernika 5.

Dzierżawy folwarku poszukuje Kułakowski, Lwów, Blacharska 9.

Adwokat Dr. Lewandowski w Ropczycach poszukuje rutynowanego koncypienta zaraz.

Oczekuję o 7 i 6 albo na obiedzie, gdzie będziesz.

Wyborny chleb Grachama i razowopszenny sprzedaje sklep karlsbadzki na ulicy Kopernika Nr. 2 naprzeciwko apteki Mikolasza.

Bona Francuska lub panna służąca jest zaraz do umieszczenia tylko we Lwowie przez biuro Bodyńskiej, Lwów Pasaż Andriolego.

Zawiadamiam, iż sprzedaż resztek wełnianych przeniosłam z ulicy Fredry, na ulicę Batorego 36, parter, drzwi 2 Ertel.

Wyborna kawa pół kilo 75 ct. „Syryusz" ul. 3 Maja l. 2 Lwów.

Nożyce
do drzew po zł. 1, 1.50, 2.50 i 3. Piłki ogrodnicze po ct. 40, 60, 80 zł. i 1.50. Nożyce do żywopłotów po zł. 3 i 3.50 poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry).

Oficyalistów prywatnych, jakoteż wszelką doborową służbę męską i żeńską poleca i poszukuje Tarnawski, konces. Agencya Lwów, Sykstuska 8.

Plüss-Staufer-Kitt
w tubach i szklankach

premiowany kilka razy złotymi i srebrnymi medalami, nieprześcigniony w kitowaniu połamanych przedmiotów, we Lwowie u Arthura Bartosza i u Tadeusza Okornickiego, skład porcelany.

Ważne dla gospodyń

do szurowania podłóg jakoteż do zupełnego oczyszczenia naczyń i sprzętów wszelakiego rodzaju itp.
poleca
Wiórka stalowe, Ług kamienny, Mytki drzewne, Mytki kokosowe oraz „Briquets" węgle do żelazek do prasowania
Alojzy Hübner
Lwów. Rynek 38.

HANDEL HERBATY I KAWY
Edmunda Riedla
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **HERBATĘ** zbioru majowego:

pół kl. Congo zł.	1·60
Souchong czarna	2·—
— zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wysiewki herbaciane	1·30
Wysiewki najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4^3/_4$ kilogr. w woreczku

Portorico	9·—	pół k. —·90
Cuba grubo-ziarn.	9·50	„ —·90
Ceylon zielona	10.—	„ 1·—
Ceyl. z. przednia	10·40	„ 1·04
Ceylon z. g. ziarn.	10·75	„ 1·08
Ceylon ziel. perł.	10.75	„ 1·08
Mocca arab. arom.	10·75	„ 1·08
Jawa złota	10·75	„ 1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się rodwrotną pocztą.



Model 1901.

„The Empire"

amerykańska **maszyna** do pięknego i szybkiego **pisania**
zawsze widoczne pismo.
Pojedyncza konstrukcya. Największa działalność. Fenomenalna siła przebijania. Zdolnych zastępców poszukuje się. Prospekta bezpłatnie. Generalni zastępcy na Austro Węgry i półwysep bałkański:
Theodor Weiss et Co.,
Wien I. Plankengasse 1.

KAINIT.

Obwieszczenie.

Wydział krajowy zawiadamia strony interesowane, że od 1-go stycznia 1901 uzyskał u c. k. Skarbu prawo **wyłącznej sprzedaży kainitu ze saliny kałuskiej** na całą Galicyę.

Wobec tego należy obecnie zamawiać kainit bezpośrednio i wyłącznie w **krajowem biurze spedycyi soli i kainitu w Kałuszu,** ewentualne bowiem zamówienia na kainit adresowane do c. k. zarządu salinarnego „w Kałuszu" — odstąpiłby ten zarząd krajowemu biuru spedycyi soli w Kałuszn — coby tylko zwłokę w wysyłce kainitu mogło spowodować.

Zwracamy równocześnie uwagę, że cena za 100 metr. cent. kainitu bez worów wynosi 140 koron, zaś loco dworzec kolejowy Kałusz wynosi 154 koron i że kainit wysyła Biuro we worach zamawiającego na ten cel nadesłanych, względnie we worach dostarczonych przez Biuro, liczonych po cenie własnych kosztów. Ze względu na to, że w niektórych porach roku, zwłaszcza w porze wiosennej i jesiennej, gromadzą się znaczniejsze ilości zamówień na kainit, należy zamówienia wysyłać jak najwcześniej w tym celu, żeby Biuro kałuskie mogło wysyłkę kainitu na czas uskutecznić.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli.

We Lwowie 28 lutego 1901.

Vayhinger m. p.

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.** Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni E. Winiarza.